KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 3 Lipca N.ro 50. Roku 1844.

USTAWA

DLA SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH w WARSZAWIE.

(Dokończenie.)

Prawa i prerogatywy Szkoły sztuk pięknych.

§ 22. Szkole sztuk pięknych służą wszelkie prawa i prerogatywy, jakie nadane są pośrednim Instytutom Naukowym Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 23. Uczniowie Szkoły wolni są od poboru wojskowego, w czasie uczęszczania na kursa nauk.

§ 24. Uczniowie trzeciego kursu w Oddziale architektury mogą za zezwoleniem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, applikować przy Budowniczych miejscowych, dla nabycia praktyki.

§ 25. Uczniowie Oddziału malarstwa, po otrzymaniu patentu z ukończonych z korzyścią nauk, mają pierwszeństwo w otrzymywaniu posad Nauczycielskich w Instytutach naukowych rządowych.

§ 26. Uczniowie, po otrzymaniu patentu z ukończonych z korzyścią nauk w Oddziale architektury, mają prawo do stopnia Budowniczych 1éj klassy czyli konduktorów; następnie zaś, w miarę udowodnionéj zdolności i usposobienia, mogą ubiegać się o wyższe stopnie w zawodzie budowniczym, według obowiązujących w téj mierze w Królestwie przepisów.

§ 27. Uczniowie, wszystkich 3-ch Oddziałów, odznaczający się szczególnym talentem i prowadzeniem się, którzy na ostatecznym examinie udowodnią celujący postęp, mogą być wysyłani kosztem rządu za granicę, dla dalszego doskonalenia się w sztukach pięknych

§ 28. Ministrowi Oświecenia Narodowego służy w miarę uznanéj potrzeby prawo zaprowadzenia w kursie nauk i przedmiotach wykładanych, tudzież w organizacji wewnętrznéj Szkoły sztuk pięknych, zmian i uzupełnień, jakich doświadczenie wskaże konieczność.

Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu *Jg. Turkułł.*

ROZKŁAD

Przedmiotów naukowych w szkole sztuk pięknych na oddziały i godziny.

Przedmioty Naukowe, Oddział Malarstwa.

Liczba godzin w tygodniu dla każdego kursu:

1) Religja, we wszystkich 4-ch kursach po godzinie. 2) Język rossyjski, we wszystkich 4ch kursach po 2 godz. 3) Rysunek z natury w kursie 1 i 2 po 12 godzin. 4) Rysunek pejzaży, we wszystkich 4ch kursach po 6 godzin. 5) Rysunek ornamentów, w kursie 1m, trzy godziny. 6) Rysunek architektoniczny, w kursie 1m dwie godziny. 7) Kompozycja i malowanie, w kursie 3 i 4 po 12 godzin. 8) Perspektywa i optyka w kursie 1m godzina. 9) Anatomja zastosowana do sztuk pięknych w kursie 2 i 3 po godzinie. 10) Historja powszechna zastosowana do sztuk pięknych, w 4 kursie, dwie godziny. 11) Starożytności i Mitologija w kursie 4 godzina 12) Historja sztuk pięknych, w 4 kursie godzina.—Ogół: w 1 kursie 27, w 2 22, w 3 22, w 4 25 godzin

Uwaga. 1) Rysunki z natury, uczniowie 1 i 2-go kursów uczą się razem. Malarstwo wykładane jest spólnie dla uczniów 3 i 4go kursów; rysunku zaś pejzaży uczniowie wszystkich 4ch kursów uczą się razem. 2) Rysunku architektonicznego, ornamentów i perspektywy, uczniowie tego oddziału uczą się razem z uczniami oddziału architektury.

Oddział Rzeźby.

1) Religija we wszystkich 4 kursach po godzinie. 2) Język rossyjski, we wszystkich 4 kursach, po 2 godziny. 3) Rysunek z natury, we wszystkich 4 kursach po sześć godzin. 4) Rysunek ornamentów, we wszystkich 4ch kursach po trzy godziny. 5) Rysunek architektoniczny w kursie 1 dwie godziny. 6) Perspektywa w kursie 1 godzinę. 7) Anatomija zastosowana do sztuk pięknych, w 2 i 3 kursie po godzinie. 8) Nauka rzeźby we wszystkich 4 kursach po 6 godzin 9) Historja Powszechna zastosowana do sztuk pięknych w 4 kursie dwie godziny. 10) Starożytności i Mitologija, w 4 kursie godzinę. 11) Histor'a sztuk pięknych w 4 kursie godzinę. Ogół w 1 kursie godzin 21, w 2 19, w 3 19, w 4 22.

Uwaga. 1) Rysunek z natury, nauka rzeźby, i rysunek ornamentów, wykładane są uczniom wszystkich 4ch kursów razem. 2) Wszystkie przedmioty, prócz nauki rzeźby, wykładane są uczniom tego oddziału, spólnie z uczniami oddziałów: Malarstwa albo Architektury.

Oddział Architektury.

1) Religija, we wszystkich kursach po godzinie. 2) Literatura rosyjska we wszystkich kursach po godzin dwie. 3) Rysunek architektoniczny, we wszystkich kursach po godzin sześć. 4) Rysunek ornamentów, we wszystkich kursach po godzin trzy. 5) Rysunek pejzaży, we wszystkich kursach po godzinie. 6) Perspektywa, w 1 kursie godzinę. 7) Architektura, we wszystkich kursach po dwie godzin. 8) Matematyka Elementarna z zastosowaniem do Architektury, tudzież Niwelacja i Miernictwo, w 1 kursie 4 godzin. 9) Jeometrja opisująca z zastosowaniem do rzemiosł i optyki, w 2 kursie 4 godziny. 10) Zastosowanie Sta-

tystyki do wyboru i przygotowania materjałów, w 2 kursie trzy godziny. 11) Historja powszechna, w 3 kursie dwie godziny. 12) Starożytności i Mitologija w 3 kursie godzina. 13) Historja sztuk pięknych, w 3 kursie godzina.—Ogół: w 1 20, w 2 22, w 3 19 godzin.

Uwaga. 1) Rysunku architektonicznego, ornamentów i pejzaży, uczniowie wszystkich trzech kursów uczą się razem. 2) Perspektywa, Historja Powszechna, Mitologija i Starożytności wykładane są uczniom tego oddziału spólnie z uczniami oddziałów malarstwa i rzeźby, inne zaś przedmioty wykładają się oddzielnie.

Ogólna uwaga. W czasie wolnym od lekcyj, uczniowie pracują pod okiem Inspektora, codzień do godziny, przez Zwierzchność Szkolną oznaczonéj, a w ostatnim kursie oddziału Architektury applikują się przy Budowniczych miejscowych.

Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu, *Jg. Turkułł.*

O WYKORZENIENIU i UŻYCIU CHWASTÓW

w Gospodarstwie Rolniczem.

(Ciąg dalszy.)

Oprócz téj widocznéj skłonności pérzu do gruntów pulchnych, dostrzegamy w nim wiele innych właściwości, z których korzystając, tém łatwiéj go wykorzenimy. I tak nie może on cierpieć, gdy krzewiąc się wygodnie w miałkiéj ziemi, trafia na głębszą warstwę aż do tęższego spodu, któren zwykł unikać, idące rowki lub przedziały; wzrost jego, już nie jest tak bujny i łatwiéj go wyrwać. Dla tego też nierównie skuteczniejsza przeciwko perzowi jest uprawa płodów okopowych, które stoją w porządnych, głębszemi bruzdami porozdzielanych grobelkach; aniżeli jakokolwiek troskliwa uprawa roli, przy któréj powierzchnia ziemi zostaje równa. Ztąd bez wątpienia pochodzi, że podoranie w jesieni ściernia w bardzo wązkie, tylko dwu-skibowe zagony, niezmiernie ułatwia wygubienie na wiosnę perzu, gdyż korzonki wydobyte na wierzch i obnażone z ziemi, przemarzną w zimie i staną się niezdatnemi do korzenienia się dalszego.

Na tem spostrzeżeniu zasadza się także postępowanie, które często, przy sprzyjającym czasie, nadzwyczajne miewa skutki, i dla tego na szczególne zasługuje zalecenie. Przeznaczywszy pole, perzem zarosłe, na kartofle lub inne płody okopowe, nawozi się je w jesieni, przyoruje mierzwę, (długa słomiasta do tego najlepsza) w wysokie grobełki, uważając by przedziały między niemi szły aż do spodu roli, i gnój całkiem ziemią był przykryty. Na wiosnę dopiero, osobliwie po śnieżnéj zimie, widać większą część perzu w takim stanie zepsucia i zgnilizny, iż go już łatwo do szczętu wyniszczyć można.

Nie możemy się rozstać z perzem, nie napomknąwszy o przewrotnych środkach, których gdzie niegdzie przeciwko niemu używają. Niektórzy myślą, iż dosyć jest wypleć go z roli i rozpostarty na powierzchni pola zostawić, a potem znów usiewem przyorać; uda się to, jeżeli trwała posucha korzenie perzu zniszczy całkowicie, w przeciwnym razie rozkorzeniają się na nowo, a cała praca około nich na nic się nie przyda; nierównie jest pożyteczniéj wywieść go zaraz z pola; w niektórych okolicach używają go wprawdzie na podściełkę po stajniach, owczarniach, ciesząc się serdecznie z pomnożenia jak gdyby znalezionego materjału. Lecz jeżeli gnój nie przegnije do szczętu, co się znowu nie dobrze zgadza z ekonomią mierzwy, wtedy to postępowanie przyczyni się tylko do ciągłego pomnażania perzu; ponieważ z każdą furą gnoju wywozić się będzie w pole także nasienie tego chwastu. Posiada on albowiem tak silne życie, iż tylko z trudnością gnije, i nawet gdy się zdaje spruchniały, puszcza nowe kiełki pod ziemią. Piszący to widział formalną uprawę perzu, która z użytkowania podobnéj mierzwy powstała.

Cóż dopiero mówić, jeżeli do nieudolności i opieszałości w walce przeciw temu zielsku, dołączy się jeszcze przesąd, że ono jest w roli potrzebne, gdyżby ta bez niego straciła w płodności? Przesąd ten, aczkolwiek się zdaje niepodobny do wiary, znalazłem u znacznego gospodarza, mieszkającego w bardzo żyznéj okolicy.

Idziemy teraz do innych chwastów:

1) *Mietlica rolowa* (agrostis spica venti), co do wzrostu, kształtu i skutków, podobna do perzu; sposób wykorzenienia jest ten sam. Roślina ta wymaga wszakże nieco tęższego gruntu, i nie posiada trwałości perzu, dla tego też ją łatwiéj wykorzenić i przy użyciu na podściełkę prędzéj zgnoić można.

2) *Sierpik rolowy* (serratula arvensis) szkodzi także wszystkim płonom, między któremi rośnie, ma atoli tyle dobrego, iż bujnością i silnym swym wzrostem oznacza głęboko bogatą ziemię. Najtroskliwiéj wykonane ugorowanie nie jest nawet dostateczne by zniszczyć ten chwast; zbytniemu jego rozszerzeniu może zapobiedz tylko doskonała uprawa gruntów w ogóle, i to tylko wtedy, jeżeli pola różnych posiadaczy, nie leżą jedne między drugiemi. W tym albowiem przypadku trzebaby wspólnie przedsięwziąść ogólne środki przeciw temu nieprzyjacielowi, jego albowiem skrzydlate nasienie, rozlatuje się po wszystkich stronach i zasiewa najtroskliwiéj oczyszczone pola. Jeżeli się gdzie w większéj ilości skupiony znajduje, warto go podcinać lub z korzeniem wyrywać.

3) *Podbiał pospolity* (tussilago farfara.) Chwast ten szerzy się najbardziéj po gruntach wapnistych i marglowatych. Pospolicie utrzymują, że wykorzenić go, jest rzeczą niepodobną, że ani pilne sprawienie roli, ani uprawa płodów okopowych, lub czyste ugorowanie, rozkrzewianiu się jego długich korzeni nie zapobieży. Jest on w ogóle mniéj szkodliwy niż inne podobne zielska, gdyż się tylko częściowo po mniejszych partjach w polu rozrasta. Podług nowszych doświadczeń, można się téj rośliny całkiem pozbyć, jeżeli ją się w jesieni zaraz po żniwach powyrywać każe.

4) *Szczaw kobyli i szczaw tępolisciowy* (rames acutus et obtifolius). Należą także do chwastów szkodliwych, rozpościerają się nie najobficiéj po gruntach gliniastych, zajmują wiele miejsca i przez to tamują wzrost innych roślin, przytem mnożą się niesłychanie za pomocą wielkiéj ilości nasienia, które łatwo dojrzewa. Wszystkie dotąd wzmiankowane środki mają także być użyte przeciw téj roślinie; radzimy oprócz tego tu i owdzie wznoszące się łodygi przed dojrzeniem nasienia powyrywać; dzieje się to najpożyteczniéj po deszczu, gdy długie głęboko idące korzenie w przemokłéj ziemi łatwo wyrwać się dadzą, inaczéj albowiem każda pozostała odnoga w nową odrodzi się roślinę.

5) *Jaskier czołgający się* (ranunculus repens.) Tylko grunta bogate utrzymujące wiele wilgoci, sprzyjają temu zielu, dla tego też doskonałe osuszenie pól, jest przeciw niemu najskuteczniejszem środkiem. Jeżeli pomimo dobréj uprawy roli, szerzyć się nieprzestaje, wtedy trzeba się szczerze wziąść do pielenia, zaniedbanie albowiem tego chwastu, może w zasiewach znaczne porobić szkody.

6) *Malina jeżyna mało jagodowa* (rubus caesius). Przykra ta roślina rozkrzewia się pospolicie na gruntach wapiennych, czasem tak jest bujna, że pracę w polu utrudnia, aczkolwiek dobra uprawa, pilne oranie i t. p., wzrost jéj nie mało ogranicza ją; można ją przecież nazwać niepokonaną, gdyż nawet pielenie, tak samo jak i perzu, na nic się nie przyda, a głęboko krzewiące się korzenie, puszczają zawsze nowe odziomki. Jeżeliby się takie pole przez kilka lat na pastwisko obrócić dało, wtedy obczynając pilnie młode, co tylko odrastające latorośle, doszli-

byśmy może do zupełnego oczyszczenia pola. Ten atoli środek jest zbyt kosztowny. Podług najnowszych doświadczeń, następujący środek najlepiéj celowi swojemu odpowiada. Na wiosnę trzeba uważać porę, w któréj słońce zaczyna już dogrzewać i ostatnie mrozy wychodzą z głębszéj ziemi, przymrózki wciąż zaś jeszcze powierzchnią podnoszą. W téj tedy porze, uchwyciwszy grubszy koniec korzenia maliny, wyciąga się pomału z ziemi za pomocą rydla i dziabaki. Utrafienie oznaczonéj pory i unikanie raptownego wyrywania, są atoli koniecznemi warunkami.

Zbierzmy teraz w jedno wszystkie do wykorzenienia chwastów wskazane środki, i ustanówmy je dla łatwiejszego przeglądu:

1. Troskliwe oranie, w ogólności wzorowa każdęmu gatunkowi odpowiadająca uprawa roli.

2. Rozciągła i skutecznie wykonana uprawa płodów okopowych.

3. W niektórych przypadkach należycie uskutecznione ugorowanie.

4. Troskliwy wybór nasion, tak zboża klasowego, jakoteż roślin pastewnych, ażeby chwastów nie rozsiewać po polu.

5. Ostrożność, ażeby nasiona chwastów nie znajdowały się w mierzwie, dla tego od niéj trzeba oddzielać pośłady i prochy z siana, oczyszczać łąki ze szkodliwych zielsk, ażeby ich nasion nie zwozić z paszą w stajnie, a przez to z mierzwą na pole.

6. Gospodarstwo płodozmienne, połączone z częstą uprawą płodów okopowych i roślin pastewnych, które się zielono koszą.

7. Dokładne zastanawianie się nad przyrodzonemi własnościami chwastów.

Nakoniec użycie dziabaki, brony i pielenia, gdy tego potrzeba wymaga.

Jeżeli wymienione środki będziemy umieli zastósować do przypadkowych okoliczności; pola nasze bez wielkich kosztów będą mogły z ogrodami walczyć o pierwszeństwo.

Narzędzia używane do wytępienia chwastów.

Pług, radło, brona, każdemu znajome i u każdego znajdujące się gospodarza, są prawie jedyne narzędzia do wytępienia chwastów. Lecz oprócz tych używają jeszcze ręcznych dziabaków, skaryfikatorów i extyrpatorów końmi ciągnionych.

1. Pług, to najpryncypalniejsze narzędzie w rolnictwie, bywa rozmaitych kształtów, a który z nich dotychczas jest najlepszy i najdogodniejszy, są o tém rozmaite zdania. Nie chodzi tu przecież o to, któremu dać pierwszeństwo, gdyż każdy z nich jest dobry, który regularnie odkłada skiby, a te tak przykrywają chwasty, że wszystkie pod niemi gniją.

2. *Radło*. Nie ledwie powszechny głos się wznosi za tém narzędziem, jako najstosowniejszem do wytępienia chwastów, a mianowicie perzu. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, aby obok uprawy pługiem nie miało radło przez poprzeczne na zagonach porznięcie ziemi, przyczyniać się zacznie do spulchnienia gruntu, ale co się tycze wyczyszczenia ziemi z chwastów, nie tyle może czyni przysługi, ile przywiązani do niego, niechcąc się zapuszczać w doświadczenia, zwykli mu przypisywać; ponieważ porząc ziemię, nie układa skiby na skibę, a te tylko formuje grzebienie, azatem nie zakrywa wszystkich chwastów, lecz owszem, przysypuje niektórych tylko same korzenie i tym sposobem dopomaga im do lepszego roślinienia; także i perzu nie wydobywa na wierzch, tylko rozrywa korzenie, więc i tu nie wiele się przyczynia do jego zagłady. Najoczywistszy dowód tego twierdzenia napotykamy w okolicach, gdzie nie znają radła, i gdzie tylko uprawę roli odbywają pługiem i broną; tam pola nierównie czyściejsze bywają od pól, na których radła w miejsce pługa używają.

3. *Brona* do dobréj uprawy roli jest koniecznie potrzebna byle tylko właściwie i w przyzwoitym czasie była użyta, a przecież zbyt często nie znają się na jéj wartości i dobrzy nawet gospodarze odmawiają jéj tych zalet, co zapewne pochodzi ze źle wykonywanéj włóczki, a zupełnie inną mieliby opiniją, gdyby tylko dobrych używali bron. Jest niezawodnie błędem wielkim używanie do wszystkich gatunków ziemi jednakowych bron, kiedy właśnie podług różnych robót rolnych, jakie wykonać zamierzamy, mają być także i brony rozmaitéj formy i z rozmaitych materjałów; ten sam przypadek jest i co do niszczenia chwastów. Co chwastów z nasienia rosnących najlepsze są brony z żelaznemi, gęstemi, krótkiemi i ostremi zębami, na ukos ku przodkowi osadzonemi. Do wyciągania zaś perzu z roli uprawnéj najwłaściwsze będą z zębami długiemi drewnianemi, także ku przodkowi pochyłonemi, ale rzadko osadzonemi. Drewniane zęby lepiéj wyciągają perz niż żelazne, bo go nie przecinają.

O kosztach, których wykorzenienie chwastów wymaga.

Zważywszy dobrze korzyści, które z wymienionych prac wyniknąć mogą, przekonamy się, iż wydatki na nie nie są bardzo znaczne i sowicie się wynadgrodzą, jeżeli tylko z należytą rozwagą doń się zabierzemy, doglądając troskliwie, aby porządek i trafność wszystkiemu przewodniczyły. Największa ich część np. właśnie wszystkie, które się właściwemi narzędziami rolniczemi wykonywać zwykły, są bez tego do saméj uprawy płodów potrzebnemi; chodzi tu jedynie o to, aby je wykonać z większą troskliwością i zręczniéj, jak to się zwykle dzieje; dla tego też nie trzeba liczyć na karb wykorzenienia chwastów, bo wtedy tylko miejsce mieć może, gdy wspomniane prace przedsięwzięte są w tym ostatnim celu. Takiemi są: okopywanie dziabaką, wywłóczenie perzu, pielenie i t. p., o których już tylekrotnie mówiliśmy, że nie wymagają zbyt wysokich kosztów i zapewniają znaczne zyski. Schwertz pisze o pieleniu: „Kto się z niem (z pieleniem) raz zaprzyjaźnił i skutki jego widział, nie może się już bez niego obejść.“ W żadnym razie nie powinien gospodarz, jeźli na to nazwisko godnie zasłużyć chce, zaniedbać wyrywanie lub podcinanie ostów po oziminach. Nie lękajmy się więc tych prac, gdy je okoliczności zaprowadzić pozwolą; wszakże nie jest mowa o wykonanie ich wszędzie i po wszystkich polach, lecz tylko po tych, gdzie są prawdziwie koniecznemi, a inne tańsze środki do wypielenia chwastów bez skutku. Nie należy oraz zapominać, iż tem rzadziéj do prac tych przystępować trzeba będzie, im mniéj przez używanie wszystkich stósownych środków, na wzrost tychże, pozwalać będziemy; że zatem koszta stopniowo coraz bardziéj zmniejszać się muszą. Dla tego też trudno podać je z góry na wszystkie roboty tego rodzaju; zawisły one całkiem od okoliczności. I tak wyczyszczenie zaperzonego pola, wymaga daleko więcéj wydatków, czasu i pracy, aniżeli ta sama praca w pierwszych początkach zastósowana, t. j: gdyby pokazujące się sploty perzu co rok były wyrywane; w pierwszym przypadku wynosi kilka talarów, w ostatnim tylko parę groszy. Pielenie znacznie zachwaszczonego jęczmienia lub owsa, ledwie kilku talarami opędzić można. Wyrywanie atoli kiku krzaków gorczycy pozostałych, można łatwo i tanio wykonać; oprócz tego zapobiega się nadal, nietylko rozmnażaniu się tych roślin, ale samo powtarzanie tych prac nie potrzebnem się czyni.

Najdokładniejsze wykazy kosztów znajdujemy u Anglików w pismach Schwertza. Przytoczemy niektóre z nich, nie jako stałą normę, podług któréj wydatki nasze obliczać mamy, lecz bardziéj by okazać, iż te nie są zbyt znaczne; i właśnie zawsze większym wydatkiem płodów nawet w pierwszym roku wynadgradzają się, chociażby cena zboża nawet niska była.

W Essex i Gloucester obgrzebują pszenicę, która była siana w rządki, a nie obradlana, dwa razy dziabakami: raz przed zimą, drugi raz na wiosnę. Cała ta na pozór nadzwyczajna pra-

ca wynosi 2 talary 4 sgr. od akru saskiego. W Belgji na wypielenie 1 akru saskiego bardzo nieczystéj pszenicy potrzebują 10 dni roboczych; rachując u nas dzień po 4 sgr., wypada wydatku 1 tal, 10 sgr., który się niezawodnie większym zbiorem 1—2 szefli pszenicy opłaci. Dajmy na to, że ten wydatek u nas, z powodu braku uprawy i większego zachwaszczenia roli, w dwójnasób się powiększy, nawet i w tym razie możemy śmiało myśleć o zysku, osobliwie gdy się zastanowimy, że wyrwane rośliny już w sobie nie małą mają wartość, gdy albo na paszę, albo na gnój użyte być mogą.

Pierwsza próba pielenia, wykonana przez Schwertza, odbyła się na 2 3/5 hektarach jęczmienia i owsa. Pole było bardzo nieczyste, pielenia robota zupełnie nowa i niezwyczajna, koszta atoli nie wynosiły więcéj jak 2 talary 6 sgr. od akru. Owies wydał 12 1/2, jęczmień 16 ziarn, zysk ze słomy był bardzo znaczny.

Wyrywanie ostu, gorczycy, można polecić biednym ludziom bydło trzymającym, a którzy nawet darmo, to jest jedynie za samo pozwolenie użycia tych chwastów dla siebie, téj pracy się podejmą; nadzór atoli zawsze będzie potrzebny, by uprawiane płody jakiéj nie poniosły szkody.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Szczecin 25 *Czerwca.* Od piątku tylko cokolwiek 125 do 126 funt. pstréj polskiéj pszenicy odeszło po 45 tal., ale w ogólności nie było żadnego obrotu, dla tego ceny nie zmieniły się. Żyto na miejscu po wymaganych podwyższonych cenach od 28—29 tal. za towar 1 7—1 0 funtowy, nie ma nabywcy, bo wszyscy taniéj kupić pragną. Na dostawę w Lipcu żądają 30 tal., na dostawy we Wrześniu i Październiku 30 1/2 tal., dziś płacono 31 tal. i to gotowizną. Wielkiego jęczmienia wcale na targu nie widać.

Wrocław .6 *Czerwca.*— W upłynionych tygodniach co do płodów ziemnych interesa zupełnie obumarły. Jeżeli cokolwiek na wywóz zakupiono, to tylko po najniższych cenach jakie można dać było. Z pszenicy tylko ciężki towar zbyć się dawało; żółtą pszenicę 87 89 funt. płacono 42—48 srgr., białą 85—87 funt. po 45—50 srgr- za szefel, ale i po téj cenie kupcy nie bardzo chętnie do zakupu się brali. Żyto z powodu zwiększonego żądania podniosło się cokolwiek w cenie. Zakupiono wiele do Saxonji i dawano za nie nawet po 3. srgr. za szefel. Okazała się także dość żywa chęć kupna jęczmienia, i w skutek nadeszłych z Anglji wiadomości, że go tam jeszcze mocno będzie potrzeba, ciężkie gatunki i partje większe zakupowano po 27 do 30 srgr. Owies po 17—19 srgr. na konsumcję miejscową dosyć ma kupców. Groch w pięknym gatunku po 33—36 srgr. za szefel

Zapasy starego rzepaku znajdują się w dobrych rękach i po cenie 80 srgr. są trzymane. Na dostawy znowu go wiele sprzedano po 68 i 74 srgr. za szefel.

Taxa Chleba i Mięsa na miesiąc Lipiec roku 1844.

Bułka mątowa za groszy 3 ważyć ma łutów 9; Strucla mątowa za groszy 6 łutów 18; Bułka z mąki pośledniejszéj za groszy 2 łutów 12; Strucla z takiejże mąki za groszy 6 funt 1 łutów 4. Chleb stołowy z takiejże mąki za groszy 12 funtów 2 łutów 8; Chleb z mąki młyna parowego Bochenek chleba za groszy 5 fun 1 łutów 20; Bochenek chleba za groszy 10 funtów 3 łutów 8; Bochenek chleba za groszy 20 funtów 6 łutów 16; Bochenek chleba razowego za groszy 5 funtów 2 łutów 7; Bochenek chleba za groszy 10 funtów 4 łutów 14; Bochenek chleba za groszy 20 funtów 8 łutów 28. — Mięsa wołowego funt groszy 11 krowiego lub z bukatów groszy 10; Za funt polędwicy groszy 22; Cynadry groszy 16; Ozór złoty 1 groszy 20. — Wieprzowiny ze skórą funt groszy 12; Schabu funt groszy 10; Słoniny świeżéj funt groszy 20; Słoniny wędzonéj funt groszy 27.—Cielęciny funt groszy 12.— Baraniny funt gr. 11.

Ed. H.

Średnia Cena Żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta rs 1 k. 47 (zł. 9 gr. 24); pszenicy rs. 3 k. 64 (zł. 24 gr. 8); grochu polnego rs 1 k. 38 (zł. 9 gr. 6); cukrowego rs. —k. — (zł. — gr. —); fasoli rs — k. — (zł. — gr. —); gryki rs. — k. — (zł. – gr. -); jęczmienia rs. 1 k. 29 (złp. 8 gr. 18); owsa kop. 93 (złp. 6 gr. 6); mąki pszennéj przedniéj rs. 5 k. 60 (złp. 37 gr. 10 ; ordynaryjnéj 6 ćwierci rs. 5 k. 47 (zł. 36 gr. 14); pytlowéj rs. 2 k. 36 (zł. 15 gr. 22); razowéj rs. — k. —); gryczanej rs. 1 k. 95 (zł. 13 gr. —); kaszy jaglanéj rs. 5 k. 10 (zł. 34 gr. —); gryczanéj zwyczajnéj rs. 3 k. 24 (zł. 21 gr. 18); drobnéj rs. 7 k. 11 (zł. 47 gr. 12); perłowéj r. sr. — k. — jęczmiennéj ordynarnéj rs. 2 k. 4 (złp. 13 gr. 18); Słomy centnar 100 funt. kop. 22 (złp. 1 gr. 14); Siana kop. 5. (złp. 3 gr. 10); sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44 (zł. 49 gr. 18); wół dobry od rs. 39—51; średni od rs. 27—35; lichy od rsr. 22—26; ciele rs. 2 k. 70 (zł. 18 gr. —); baran rs. 1 k. 80 (zł. 12 gr. —); wieprz dobry od rs. 12—15; średni od rs. 9 do 11; lichy od rs. 7—8; masła funt k. 12 (gr 24); kartofli korzec kop. 51 (zł. 3 gr. 12); okowity garniec 10 próby kop. 66 (złp. 4 gr. 12); szumówki 6 próby kop. 39 (zł. 2 gr. 18.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKÉJ.

Dnia 2 Lipca 1844 roku.		żądają		dają	
		R. s.	k.	R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	50	——	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	20	——	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	137	25	——	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	22	6	20
Lipsk 100 talarów	2 M.	——	—	——	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	50	——	—
Petersburg ditto.	1 M.	99	75	——	—
Paryż 300 franków	2 M.	73	80	——	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	30	——	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	91	35	——	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		——	—	——	—
Holendr. dukaty nowe		——	-	——	—
ditto stare ważne		——	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		——	—	——	—
Rossyjskie assygnaty		——	—	——	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	——	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		——	—	——	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	——	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		——	—	——	—
„ „ nowe		14	77	14	75
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	—	——	-
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	—	——	—
Cetifikaty Banku lit. A na 300 złp.		——	—	——	—
Serje wylosow. lit B na 200 złp.		27	—	——	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		——	—	——	—

(*) Wartość kuponu kop. 1 2/3.